REDAKCJA: Gdynia — ul. Mściwoja 9
Telefony: Redaktor naczelny 32-08, Sekretariat 22-60, Redaktor nocny 12-90
Pismo redaguje Kolegium Redakcyjne.
CZYTELNIK

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA: Gdynia — ul. Mściwoja 9
Telefon 13-60 — Biuro Ogłoszeń i Dział Prenumeraty — Gdynia, ul. 10 Lutego 27, Telefon 22-07
Pismo wydaje: Spółdzielnia Wyd. Oświatowa „CZYTELNIK"

ROK VI. Nr 2 — PONIEDZIAŁEK, 2 STYCZNIA 1950 R. — CENA 5 ZŁ

Życzenia Noworoczne w Belwederze

WARSZAWA. (PAP). — W dniu 1 stycznia 1950 r., członkowie korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie, z dziekanem ambasadorem ZSRR Wiktorem Z. Lebiediewem na czele, wpisali się do księgi wyłożonej w Sali Pompejańskiej w Belwederze.

Podpisy swe złożyli następnie członkowie Rady Państwa, Rząd R. P. z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych i zawodowych oraz osoby prywatne.

Życzenia Noworoczne w M. O. N.

WARSZAWA (PAP). Z okazji Nowego Roku w dniu 1 stycznia br. o godz. 10 szef sztabu generalnego, wiceminister Obrony Narodowej gen. broni *Władysław Korczyc* przyjął w imieniu ministra Obrony Narodowej życzenia od attaches wojskowych akredytowanych w Polsce.

W imieniu przybyłych przemówił dziekan attaches wojskowych gen. mjr. *A. A. Orłow:*

„Panie Ministrze!

W imieniu attaches wojskowych, lotniczych i morskich akredytowanych w Polsce jak również w imieniu własnym mam zaszczyt złożyć Panu, Panie Ministrze noworoczne życzenia. Życzymy Panu zdrowia i sukcesów w dalszej pracy.

Prosimy również o przekazanie generałom, admirałom, oficerom i szeregowym W. P. naszych serdecznych noworocznych życzeń, jak największych osiągnięć w pracy".

O godz. 12 minister Obrony Narodowej marszałek Polski *Konstanty Rokossowski* przyjął życzenia noworoczne od wiceministrów O. N., generalicji i wyższych oficerów instytucji centralnych MON.

W imieniu Wojska złożył życzenia szef głównego Zarządu Politycznego W. P. wiceminister Obrony Narodowej gen. bryg. *Edward Ochab:*

„Obywatelu Marszałku!

W imieniu wiceministrów O. N. generałów, oficerów, szeregowych i własnym mam zaszczyt złożyć najserdeczniejsze żołnierskie życzenia powodzenia w pracy dla dobra Ludowej Ojczyzny oraz szczęścia osobistego.

My, którzy mamy zaszczyt służyć pod waszym dowództwem, przyrzekamy dołożyć wszelkich starań, by jak najlepiej i najowocniej pracować dla dobra Polski Ludowej i Wojska Polskiego".

W odpowiedzi na życzenia marszałek *Rokossowski* powiedział:

„Serdecznie dziękuję za złożone mi życzenia i ze swej strony składam wam najlepsze życzenia powodzenia w pracy i szczęścia osobistego".

Następnie marszałek Rokossowski podejmował przybyłych tradycyjną lampką wina. Przyjęcie odbyło się w niezwykle miłej i serdecznej atmosferze.

Indie uznały Chińską Republikę Ludową

DELHI (PAP). Podano oficjalnie do wiadomości, że rząd Hindustanu uznał centralny rząd Chińskiej Republiki Ludowej i postanowił nawiązać z nim stosunki dyplomatyczne.

PALMIRO TOGLIATTI W WARSZAWIE

Bohaterski przywódca Włoskiej Partii Komunistycznej opowiada o walce ludu włoskiego z tyranią

WARSZAWA. (PAP). — W dniu 30 grudnia 1949 r. w godzinach rannych przybyli do Warszawy w drodze z Moskwy: sekretarz generalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Włoch — Palmiro Togliatti, wraz z sekretarzem partii — Pietro Secchia.

Od granicy polsko - radzieckiej gościom włoskim towarzyszył członek KC PZPR — **Ostap Dłuski.** Na dworcu gdańskim przybyłych serdecznie powitali członkowie Biura Politycznego KC PZPR: **Aleksander Zawadzki, Hilary Minc,** zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — **Hilary Chełchowski** oraz zastępca kierownika wydziału zagranicznego KC PZPR — **Teodora Feder.**

W kilka godzin później odbyło się spotkanie **Palmiro Togliatti** i **Pietro Secchia** z członkami Biura Politycznego KC PZPR.

Tegoż dnia komitet warszawski PZPR zorganizował w sali MBP spotkanie stołecznego aktywu partyjnego z Palmiro Togliatti.

W prezydium zgromadzenia zasiedli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: **Roman Zambrowski, Aleksander Zawadzki, Adam Rapacki,** członek KC — **Ostap Dłuski,** przewodn. ZMP — **Matwin,** sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — **Stanisław Zawadzki** oraz przodownicy pracy: **Wójcik i Religa** i goście włoscy — **Palmiro Togliatti i Pietro Secchia.**

Zebrani powitali z wielką serdecznością przywódcę mas pracujących Włoch. „Evviva L'eroico Partito Comunista Italiano et il sua amato capo Palmiro Togliatti"! (Niech żyje bohaterska Komunistyczna Partia Włoch i jej ukochany przywódca — Palmiro Togliatti).

„Niech żyje światowy front pokoju i socjalizmu". — Słowa te, wypisane na czerwieni, zdobiące tło sceny, raz po raz wyrywają się z piersi ponad tysięcznej rzeszy zgromadzonych.

Przewodniczący prezydium — Stanisław Zawadzki udziela głosu członkowi Biura Politycznego KC PZPR — Aleksandrowi Zawadzkiemu, który wita zebranych w imieniu Komitetu Centralnego PZPR.

„Ukochany Towarzysz Togliatti"

„Robotnicza Warszawa wita dziś u siebie towarzysza Togliattiego" — rozpoczyna swe przemówienie członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ Aleksander Zawadzki — **starzy komuniści polscy pamiętają niestrudzonego bojownika o sprawę ludu włoskiego, towarzysza Ercoli, jednego z czołowych przywódców Międzynarodówki Komunistycznej. Znamy towarzysza Togliattiego, który całe swe życie i szeroką swą wiedzę oddaje bez reszty sprawie mas pracujących, ideom Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina. Przypominając słowa generalissimusa Józefa Stalina o „ukochanym towarzyszu Togliattim", Aleksander Zawadzki oświadcza, że „Towarzysza Togliattiego znają i kochają nie tylko masy pracujące Włoch. Otaczają go miłością i szacunkiem narody kraju socjalistycznego — Związku Radzieckiego, narody krajów demokracji ludowej i masy pracujące wszystkich krajów."**

Kończąc swe przemówienie, Aleksander Zawadzki przekazuje w imieniu mas pracujących Polski gorące pozdrowienia Komunistycznej Partii Włoch, włoskiej klasie robotniczej i masom pracującym, życząc im ostatecznego zwycięstwa w walce z rodzimą reakcją i imperializmem amerykańskim.

Mówi Togliatti

Wśród grzmiących oklasków i entuzjastycznych okrzyków na cześć wodza mas pracujących świata — Józefa Stalina, przewodniczącego KC PZPR, przodującej partii narodu polskiego — Bolesława Bieruta i przywódcy mas ludowych Włoch — Palmiro Togliattiego oraz okrzyków na cześć solidarności proletariatu wszystkich krajów świata, zabiera głos Palmiro Togliatti.

Mówca wyraża głęboką radość z możności spotkania się z działaczami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, radość tym większą, że spotkanie to odbywa się bezpośrednio po jego powrocie z Moskwy, gdzie uczestniczył w uroczystościach obchodu 70 rocznicy urodzin generalissimusa Józefa Stalina. Uroczystości te były wyrazem triumfu socjalizmu, przyjaźni i jedności wszystkich narodów, walczących o trwały pokój, o lepszy świat. **Uroczystości w Moskwie** — mówi Palmiro Togliatti — **były przeglądem sił obozu postępu i pokoju, które nie tylko w kraju socjalizmu i w krajach demokracji ludowej, ale również we wszystkich krajach świata rosną i potężnieją z dnia na dzień.**

Lud włoski walczy z tyranią

Przechodząc do analizy sytuacji we Włoszech, Palmiro Togliatti stwierdza, że obecne położenie Włoch różni się zasadniczo od sytuacji przed pierwszą wojną światową i w okresie międzywojennym. Włochy po drugiej wojnie światowej znalazły się w sytuacji innej, aniżeli Polska. **Związek Radziecki pomógł ludowi polskiemu wyzwolić się narodowo i społecznie, podczas gdy Włochy po drugiej wojnie światowej znalazły się pod okupacją anglo-amerykańską.**

Lud włoski, mając poza sobą lata gorzkich doświadczeń, awanturniczej polityki rządów kapitalistycznych, a następnie 20 lat rządów faszystowskich, rozbudził się i powstaje przeciwko swoim ciemiężycielom. Na czele mas stanęła Partia Komunistyczna, której korzenie tkwią głęboko nie tylko w klasie robotniczej, ale w całym narodzie. Partia Komunistyczna Włoch prowadziła masy ludowe zarówno przeciwko tyranii faszystowskiej, jak i przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy. Gdy do Włoch wtargnęła armia hitlerowska, partia nasza pierwsza ujęła w swe ręce kierownictwo walki o wyzwolenie Włoch. Ponad 100.000 partyzantów stanęło pod sztandarami walki wyzwoleńczej, dając przykład, jak należy walczyć o niezależność ojczyzny.

Burżuazja włoska, odrzuciła nawet pozory obrony interesów narodu i całkowicie zaprzedała kraj imperialistom. Zdradziecka polityka klerykalno saragatowskich rządów doprowadziła gospodarkę kraju do stagnacji. Włochom grozi kryzys gospodarczy.

Partia Komunistyczna kieruje walką

Na czele rozbudzonego proletariatu i ludu włoskiego stoi najsilniejsza we Włoszech Partia — Komunistyczna Partia Włoch, licząca obecnie 2.300.000 członków. O jej wpływach świadczą m. in. wybory do rad zakładowych, podczas których komuniści osiągnęli 59—90 proc. głosów.

Z Partią Komunistyczną współpracuje Partia Socjalistyczna z Pietro Nenni na czele.

Przed Partią Komunistyczną i związkami zawodowymi stoją poważne zadania: dalsza mobilizacja mas do walki o pokrzyżowanie zbrodniczych planów podżegaczy wojennych, o trwały pokój, walka o podniesienie poziomu życia mas ludowych, reforma rolna.

Zadania nasze nie są łatwe. Ale nie jesteśmy osamotnieni. Jesteśmy częścią potężnego obozu pokoju i postępu, na którego czele stoi wielki Związek Radziecki z genialnym jego wodzem — Józefem Stalinem. I dlatego — kończy wśród burzliwych oklasków Palmiro Togliatti — **jesteśmy pewni, że zwycięstwo będzie po naszej stronie.**

Rok wielkich zwycięstw

MOSKWA (PAP). Prasa moskiewska w ostatnim dniu 1949 roku poświęca wiele miejsca podsumowaniu wyników ubiegłego roku.

Dziennik „Prawda" w artykule wstępnym zatytułowanym **„Rok wielkich zwycięstw"** pisze:

„Złotymi zgłoskami wpisany zostanie ten rok do historii bohaterskiej walki naszego narodu o zwycięstwo wielkiej sprawy — komunizmu. Pod kierownictwem partii bolszewickiej, pod genialnym przewodem tow. Stalina ludzie radzieccy upamiętnili rok 1949 nowymi wspaniałymi sukcesami w pracy dla szczęścia ukochanej ojczyzny. W 1949 roku osiągnięto ogromne sukcesy w walce o przedterminowe wykonanie powojennego planu pięcioletniego. Produkcja całego przemysłu ZSRR w tym roku przewyższyła produkcję przedwojenną o więcej niż o 40 proc. Nieustannie rozwija się i krzepnie socjalistyczne rolnictwo. Dzięki sukcesom przemysłu i rolnictwa podwyższa się poziom życia ludzi pracy w naszym kraju.

Wielkie sukcesy narodu radzieckiego w budownictwie komunistycznym świadczą dobitnie o jego niezrównanej przewadze nad zgniłym ustrojem kapitalistycznym.

Rok 1949 — kontynuuje „Prawda" — **był rokiem nowych poważnych sukcesów potężnego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.** Jednocześnie rok ten przyniósł nowe klęski obozowi reakcji imperialistycznej, obozowi podżegaczy wojennych, doprowadził do dalszego zaostrzenia wszystkich sprzeczności imperializmu.

Pamiętnym wydarzeniem 1949 roku jest zwycięstwo wielkiego narodu chińskiego, który zrzucił jarzmo ucisku imperialistycznego i feudalnego i utworzył Chińską Republikę Ludowo - Demokratyczną. Wielkimi sukcesami politycznymi i gospodarczymi upamiętnił się rok 1949 we wszystkich krajach demokracji ludowej.

Prasa radziecka o Nowym Roku

MOSKWA (PAP). Cała prasa radziecka zamieszcza artykuły wstępne oraz wypowiedzi wybitnych uczonych, publicystów i przedstawicieli świata pracy z okazji Nowego Roku.

Dziennik „Prawda" pisze m. in.: *„O północy zegar na wieży spaskiej obwieścił nadejście 1950 roku. Uderzeń zegara kremlowskiego słuchali ludzie naszego kraju. Przysłuchiwali się im także ludzie pracy wszystkich krajów i wszystkich narodowości. Moskwa i Kreml stały się ogniskiem przyciągającym myśli, uczucia i wolę milionów ludzi. Do Moskwy prowadzą, w wieku 20 wszystkie drogi. Nowy 1950 rok przyniesie naszemu krajowi i narodowi nowe sukcesy i zwycięstwa, nową chwałę. Śmiało i z ufnością możemy układać plany, wytknąć sobie zadania — plany będą wykonane, zadania będą rozwiązane.* Wszystko co było zaprojektowane na rok 1949 zostało zrealizowane. Tak będzie również w roku 1950. Ludzie radzieccy obdarzeni są olbrzymią siłą twórczą. Źródłem tej siły jest nasz ustrój państwowy, nasz ustrój społeczny, nasz radziecki tryb życia. Pod tym względem los ludzi radzieckich różni się zasadniczo od losu ludzi w krajach kapitalistycznych.

Burżuazyjni prorocy wypowiedzieli swoje noworoczne prognozy. W ich wielogłosowym chórze można było łatwo uchwycić nuty głębokiego pesymizmu.

Historia wydała już swój wyrok na świat niewoli i gwałtu, na chaos gospodarczy, na rozbój kolonialny, na nienawiść rasową i narodowościową, na nędzę i głód, na krwawe okrucieństwa grabieżczych wojen, na reakcyjny fanatyzm i ciemnotę.

Uchwała Rady Ministrów

w sprawie zmiany płac oraz niektórych cen i taryf

WARSZAWA (PAP). **Rada Ministrów postanawia:**

1 **Z dniem 1 stycznia 1950 r. dokonać 5% podwyżki podstawowych (zasadniczych) płac godzinowych i miesięcznych wraz z dodatkiem wyrównawczym dla ogółu pracowników, płatnych z budżetu państwowego i ze środków samorządu oraz dla ogółu pracowników zatrudnionych w instytucjach i przedsiębiorstwach uspołecznionych.**

2 Z dniem 1 stycznia 1950 roku zasiłek rodzinny dla ubezpieczonych, których miesięczny zarobek nie przekracza sumy wolnej od podatku od wynagrodzeń, podwyższyć o 250 zł miesięcznie na każde dziecko.

3 Z dniem 1 stycznia 1950 roku zmienić podatek od wynagrodzeń w ten sposób, aby przewidziana w pkt. 1) 5-procentowa podwyżka płac nie została pomniejszona przez potrącenia podatkowe.

4 Z dniem 1 stycznia 1950 roku

a) podwyższyć ceny detaliczne mięsa i wyrobów mięsnych do poziomu odpowiadającego cenom, jakie płacone są rolnikom za żywiec oraz

b) wprowadzić zmiany cen niektórych artykułów przemysłowych i taryf, które nie pokrywały dotychczas kosztów własnych względnie nie odpowiadały układowi cen, zapewniającemu właściwy rozwój gospodarki narodowej.

Rada Ministrów stwierdza, że wprowadzona niniejszą uchwałą podwyżka płac i zasiłków rodzinnych wyraża się łączną kwotą około 53 miliardów zł w stosunku rocznym i z nadwyżką wyrównuje dokonane podwyżki cen.

Dalszy wzrost płac w roku 1950 odbywać się będzie na podstawie wzrostu wydajności pracy i w ścisłej zależności od niego.

Wykonanie niniejszej uchwały porucza się prezesowi Rady Ministrów, przewodniczącemu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, ministrowi Skarbu i wszystkim zainteresowanym ministrom.

* * *

WARSZAWA (PAP). Uchwała Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1949 r. dotyczy pięcioprocentowej powszechnej podwyżki płac, częściowej podwyżki zasiłków rodzinnych oraz pewnych zmian cen. Spośród zmian cen istotne znaczenie dla świata pracy posiada zmiana cen mięsa, tłuszczu wieprzowego i przetworów mięsnych oraz zmiana cen wyrobów włókienniczych. Zmiany te wymagają bliższego omówienia.

1. Opanowanie sytuacji na odcinku zaopatrzenia ludności miejskiej w mięso mogło nastąpić wyłącznie pod warunkiem rozszerzenia produkcji hodowlanej na wsi. Dla stworzenia zachęty do szybkiego wzrostu hodowli na wsi ustalone zostały na początku 1949 r. ceny na żywiec, zapewniające wyjątkową dochodowość hodowli i stwarzające tym samym silny bodziec dla wzrostu produkcji żywca. Przeprowadzona przez rząd akcja dała pozytywne rezultaty i doprowadziła do bardzo znacznego zmniejszenia trudności, które miały miejsce w okresie ubiegłym.

Rząd, nie bacząc na podwyższenie cen, płaconych rolnikom za żywiec, postanowił zasadniczych cen detalicznych na mięso w ciągu 1949 r. nie zmieniać, zgodnie z przyjętymi przez rząd i podanymi do wiadomości publicznej zasadami polityki cen i płac na rok 1949. W tym stanie rzeczy państwo pokrywało różnicę cen zakupu i sprzedaży mięsa. W roku 1949 wydano z tego tytułu poważne, wielomiliardowe kwoty.

Tego rodzaju stan rzeczy nie może być traktowany jako normalny. Utrzymanie cen mięsa na poziomie niepokrywającym kosztów, jako zjawisko stałe oznaczałoby dopłacanie przez państwo nie tylko do zakupów czynionych przez świat pracy, ale do zakupów wszystkich innych konsumentów z elementami kapitalistycznymi i spekulacyjnymi włącznie.

Uchwalona przez Radę Ministrów podwyżka cen mięsa nastąpiła w wysokości niezbędnej dla pokrycia cen płaconych rolnikowi oraz kosztów przetwórstwa i dystrybucji i zniesienia tym samym ponoszonych przez państwo dopłat.

2. Produkcja naszego przemysłu włókienniczego oparta jest w poważnej mierze o surowce importowane jeszcze w dużym odsetku z krajów kapitalistycznych za funty i dolary. Musimy surowcami tymi gospodarować jak najoszczędniej. Jednocześnie dodać należy, że w ostatnim okresie, w mniejszym wprawdzie stopniu niż dawniej, spotykaliśmy się jednak nadal ze zjawiskiem spekulacyjnego wykupywania szeregu tkanin głównie wełnianych, a także pewnych gatunków tkanin bawełnianych. Tkaniny te w sposób nielegalny spekulanci odsprzedawali konsumentom po cenach znacznie wyższych od cen powszechnie obowiązujących.

Przeprowadzona podwyżka cen pewnych tkanin niewątpliwie przyczyni się do oszczędniejszej gospodarki w tej dziedzinie i zmniejszy poważnie rozmiary handlu spekulacyjnego.

Ceny tkanin zostały podwyższone średnio dla wszystkich rodzajów i gatunków o około 15 proc. Podwyżka ta jednak nie została dokonana w sposób jednolity i mechaniczny. Ceny szeregu artykułów nie zostały podwyższone w ogóle, niektóre bardzo nieznacznie, natomiast najsilniej podwyższone zostały ceny tkanin wełnianych i to najwyższych gatunków, przez masy pracujące stosunkowo rzadziej nabywanych. Przy tym, jak wiadomo, popyt na te gatunki ze strony elementów kapitalistycznych i spekulacyjnych kształtuje się bardzo silnie.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Rząd fiński ukrywa zbrodniarzy wojennych

MOSKWA (PAP). *Wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Gromyko przyjął posła Republiki Fińskiej w Moskwie — Sundstrema, któremu oświadczył, że według danych, będących w posiadaniu władz radzieckich, na terytorium Finlandii przebywa dotychczas przeszło 300 zbrodniarzy wojennych, obywateli radzieckich, co sprzeczne jest z traktatem pokojowym.*

W myśl tego traktatu rząd fiński zobowiązał się wydać sądom radzieckim wszystkich przebywających na terytorium fińskim obywateli radzieckich, którzy dopuścili się naruszenia ustawodawstwa Związku Radzieckiego przez zdradę lub współpracę z nieprzyjacielem w czasie wojny.

Wśród wspomnianych zbrodniarzy znajduje się grupa, składająca się z 56 przestępców wojennych, którzy dopuścili się najcięższych zbrodni przeciwko ZSRR. Osoby te znane są rządowi fińskiemu, a ostatnio lista tych osób przekazana została rządowi fińskiemu dodatkowo.

Władze radzieckie są poinformowane, że niektórych z wymienionych przestępców władze fińskie zaopatrują w fałszywe dokumenty z fikcyjnymi nazwiskami, co umożliwia zbrodniarzom ukrywanie się i prowadzenie wrogiej działalności przeciwko ZSRR.

Rząd radziecki chciałby wiedzieć, dlaczego rząd fiński nie przekazał dotychczas wymienionych zbrodniarzy wojennych do dyspozycji władz radzieckich, naruszając w ten sposób postanowienia traktatu pokojowego oraz radziecko - fińskiego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej z 1948 roku, w myśl którego rząd fiński stwierdził raz jeszcze, że będzie działał w duchu współpracy i przyjaźni z ZSRR.

Uchwała Rady Ministrów

(Dokończenie ze str. 1)

3. Pozostałe zmiany cen wprowadzone z mocy omawianej uchwały Rady Ministrów mają przede wszystkim znaczenie porządkowe dla układu kosztów i cen w ramach gospodarki państwowej. Dla konsumenta nie mają one bądź żadnego znaczenia, bądź też dotykają go w sposób mało istotny. Wśród tego rodzaju zmian na plan pierwszy wysuwa się sprawa cen wyrobów hutniczych.

Ceny żelaza i stali ustalone były w ostatnich latach na poziomie wyraźnie niższym od poziomu kosztów własnych. Ten stan rzeczy uzasadniony w początkowym okresie rozwoju naszej gospodarki nie powinien być na dalszą metę utrzymany. Dość znaczna podwyżka cen żelaza, materiału w pierwszym rzędzie charakteru inwestycyjnego nie ma bezpośredniego znaczenia dla konsumenta. Niemniej jednak, wraz ze zmianą cen żelaza nastąpiły jako jej pochodne zmiany cen wyrobów metalowych. Ceny większości tych artykułów, oparte o niskie ceny żelaza, ustalone były uprzednio na poziomie nie pokrywającym pełnych kosztów produkcji. Niskie ceny między innymi niektórych narzędzi (np. cena szpadla równała się cenie 3—4 jaj w okresie zimowym) przyczyniały się w wielu przypadkach do marnotrawstwa, nieoszczędnego użytkowania sprzętu, trwonienia tego cennego surowca, jakim jest dla odbudowy i budowy naszej gospodarki narodowej — żelazo. Jak widać uchwalone przez rząd podwyżki cen objęły spośród artykułów o charakterze konsumcyjnym stosunkowo niewielką ich ilość. Ogromna większość cen towarów i usług o podstawowym znaczeniu dla pracowniczego budżetu rodzinnego pozostała bez zmian. I tak NA NIEZMIENIONYM POZIOMIE POZOSTAŁY CENY CHLEBA I MĄKI, CUKRU i SOLI, WYROBÓW CUKIERNICZYCH, ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO itd. Krótko mówiąc — wszystkich ustalonych przez państwo cen artykułów spożywczo - rolnych powszechnej konsumcji, z wyjątkiem mięsa i jego przetworów.

NA NIEZMIENIONYM POZIOMIE POZOSTAJĄ CENY SKÓR I OBUWIA, WĘGLA I DRZEWA, NAFTY I BENZYNY, ZAPAŁEK I PAPIEROSÓW, SPIRYTUSU, WÓDKI, WINA I PIWA, MYDŁA I ŚWIEC, ARTYKUŁÓW CHEMICZNYCH I KOSMETYCZNYCH, ARTYKUŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH, GAZET I CZASOPISM, jednym słowem olbrzymiej większości artykułów przemysłowych ORAZ WSZYSTKIE PODSTAWOWE ŚWIADCZENIA DLA KONSUMENTA (CZYNSZE, KOMUNIKACJA, ELEKTRYCZNOŚĆ, GAZ itp.).

Wpływ uchwalonych zmian cen i taryf na budżet pracowniczy jest nieznaczny. Jeżeli porównać roczną sumę zarobków wszystkich pracowników z ilością pieniędzy, którą świat pracy w tym samym okresie rocznym będzie musiał dodatkowo wydać w konsekwencji uchwalonych zmian cen, to okaże się, że ta dodatkowa kwota jest bardzo nieznaczna i wyraża się odsetkiem nieco przekraczającym 3 proc. sumy ogólnych zarobków świata pracy.

Rząd stanął na stanowisku, że te dodatkowe aczkolwiek stosunkowo nieznaczne wydatki świata pracy, muszą być masom pracującym w pełni pokryte. Ze względu na to, że budżety poszczególnych pracowników i ich rodzin nie układają się jednakowo, że wykazują duże różnice, Rada Ministrów postanowiła podwyższyć płace nie o 3 proc., lecz uchwaliła podwyżkę płac zasadniczych o 5 proc. W trosce o grupy pracowników najmniej zarabiających i utrzymujących liczną rodzinę, dla których w poszczególnych przypadkach 5 proc. podwyżka płac nie dawałaby pełnej gwarancji pokrycia zwiększonych wydatków, Rząd postanowił przeprowadzić częściową podwyżkę zasiłków rodzinnych. Podwyżka ta wynosi zł 250 na każde dziecko miesięcznie i dotyczy wszystkich pracowników, zarabiających poniżej minimum zwolnionego od podatku od wynagrodzeń.

Aby uchwalona podwyżka płac przypadła na rzecz pracowników w pełni, bez żadnych uszczupleń, zapadła decyzja rządu o zmianie stawek podatku od wynagrodzeń w taki sposób, aby suma podatku płacona przez pracownika po podwyżce płac, nie była większa od kwoty płaconej z tego tytułu poprzednio.

Jak widać uchwała Rady Ministrów:

1. **Stanowi istotny krok naprzód na drodze do uporządkowania układu cen i uczynienia z nich instrumentów wzmożonej walki o rentowność zakładów produkcyjnych.**
2. **W pełni zabezpiecza interesy świata pracy, pokrywając mu z nadwyżką wzrost wydatków, wynikły ze zmiany cen.**

W uchwale Rady Ministrów czytamy: „Dalszy wzrost płac w roku 1950 odbywać się będzie na podstawie wzrostu wydajności pracy i w ścisłej zależności od niego". Wzrost wydajności pracy będzie stanowić podstawową dźwignię dla systematycznego obniżania kosztów własnych, co w dalszej perspektywie stanie się podstawą dla polityki stałego i stopniowego obniżania cen.

Na progu planu 6-letniego

Sukces pracowitych rąk i pomysłowych głów

Dnia 13 października 1949 r. **Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane Zjednoczenie Wybrzeża** zameldowało swym władzom zwierzchnim o przedterminowym wykonaniu planu trzyletniego. W odpowiedzi na ten meldunek Minister Budownictwa nadesłał podziękowanie następującej treści:

„Z prawdziwą radością przyjąłem meldunki o wykonaniu planu trzyletniego, oraz urealnionego planu na rok 1949.

Jestem przekonany, że wspólny wysiłek robotników, inżynierów i techników PPB, ich duże osiągnięcia, zarówno w usprawnieniu metod pracy, jak i w dziedzinie współzawodnictwa przyczynią się w znacznej mierze do podniesienia poziomu polskiego budownictwa i ściśle z tym związanej szybszej realizacji budowy lepszego jutra w Polsce Ludowej.

Za ministra
(-) inż. St. Pietrusiewicz
Podsekretarz Stanu

Pismo to zostało w dniu 30 grudnia 1949 r, rozesłane do wszystkich oddziałów PPB Zjednoczenie Wybrzeża.

Wdzięczny jest także świat pracy

Podziękowanie, złożone pracownikom PPB przez Ministra Budownictwa niewątpliwie ma dla nich duże znaczenie. Jest to nie tylko nagrodą za poniesione trudy, ale także bodziec do dalszej, wytężonej pracy.

Robotnicy, inżynierowie, technicy i urzędnicy PPB nie tylko zdobyli sobie uznanie władz zwierzchnich. Zaskarbili oni sobie także uczucia wdzięczności setek rodzin robotniczych i urzędniczych, które mogły zamieszkać w jasnych, zdrowych mieszkaniach. Zdobyli sympatię urzędników, którzy pracują, lub pracować będą w nowoczesnych, wygodnych i higienicznych pomieszczeniach biurowych zbudowanych przez PPB.

W roku 1949 wykonano...

W roku 1949 oddano do użytku ok. 1000 izb mieszkalnych. Nowe mieszkania odbudowano przede wszystkim w dzielnicach robotniczych: na Wzgórzu Focha w Gdyni, w północnym Wrzeszczu, w Elblągu. Prowadzono szereg robót przy budynkach poszczególnych instytucji, jak przy budowie Izby Skarbowej, Centrali Węglowej, przy budowlach historycznych: Ratuszu Prawomiejskim, Dworze Artusa i in.

...a w 1950 projektuje się...

Jednym z poważnych przedsięwzięć PPB w 1950 r. będzie budowa osiedla robotniczego „Stare Miasto" w Gdańsku składającego się z 60 domów, którego budowę zapoczątkowano w roku ubiegłym. Ponadto przewiduje się dalszą rozbudowę osiedla na wzgórzu Focha, i budowę osiedli robotniczych w Elblągu: kolonii Świerkowej i Lubranieckiej.

PPB Zjedn. Wybrzeża prowadzić będzie w dalszym ciągu w r. bież. roboty dla poszczególnych instytucji, jak np. dla ZSP, dla GUM. **W Gdyni i Władysławowie powstaną fabryki mączki rybnej,** w Gdyni zbudowany zostanie wielki port drzewny dla PAGED. Stocznia Rybacka w Gdyni otrzyma gmach kadłubowni, a pracownicy BGK dom mieszkalny w Gdańsku.

Przodownicy...

Zajęcie czołowej pozycji wśród przedsiębiorstw budowlanych w Polsce zawdzięcza PPB w pierwszym rzędzie przodownikom i racjonalizatorom pracy.

Na przodujące miejsca wysuwają się zespoły: betoniarski **Ulki** (1165 proc. normy), betoniarski **Bronisławy Szewczyk** (835 proc. normy) i ciesielski **Sławińskiego** (922 proc. normy).

Indywidualnie wyróżnili się murarze: **Pochyluk** z VI oddziału, który osiągnął 654 proc. normy przeciętnej miesięcznie, **Narzyński** (517 proc. normy) i **Śpiżewski** (516 proc. normy).

Z oddziału IV ślusarz **Wolny** (529 proc. normy) murarz **Zieliński** (365 proc. normy) i zbrojarz **Sikora** (370 proc. normy). Wymieniając przodujących pracowników nie należy zapomnieć o rekordzistach: **Kaszubie i Bochentynie.** Jest ich zresztą bardzo wielu...

...I racjonalizatorzy

Długa jest lista racjonalizatorów, którzy wysiłkiem mózgu przyczynili się do zmniejszenia wysiłku mięśni. Pomysły racjonalizatorskie rozchodzą się na budowle w całej Polsce, zwiększając tempo odbudowy.

Z racjonalizatorów wymieńmy dziś niektórych. A więc **Maceluch,** mistrz ciesielski, dokonał ważnych usprawnień w dziedzinie ciesielki, **Lepiejko** (oddz. IV) wynalazł nowy rodzaj cegły z gruzu, co przyniesie duże oszczędności. Pracownicy IV oddziału **Młodak, Wolny i Sokołowski** skonstruowali transporter, który przy maksymalnym wykorzystaniu zdolny jest podać na IV piętro ok. 12 wagonów cegły w ciągu doby. Transporter ten został całkowicie w warsztatach PPB wykonany. **Inż. Hołownia** skonstruował strop Antokol I i Antokol II. Drugi typ stropu, jako prefabrykat umożliwia wykonanie robót szybkościowych.

Ważnym udogodnieniem z dziedziny elektromonterskiej jest uruchomienie przez **Kutyszów Jana i Wiktora** produkcji skrzyń rozdzielczych, których nabycie nastręczało wiele trudności. Wiele usprawnień w dziedzinie elektromonterskiej dokonali **ob. ob. Dobrowolski i Miszkin** (produkcja uchwytów do kabli), **Wincenty Jarmołowski** (system łączników do dźwigów portowych) **Górski** (żuraw budowlany).

W dniu Nowego Roku świat pracujący Wybrzeża dziękuje pracownikom PPB Zjednoczenie Wybrzeża za trud, włożony w odbudowę mieszkań i biur, i życzy im, aby rok 50 był rokiem dalszych sukcesów budowlanych.

Przemysł węglowy wykonał roczny plan wydobycia

WARSZAWA (PAP). W dn. 31 grudnia o godzinie 9 m. 15 polski przemysł węglowy wykonał roczny plan wydobycia na 1949 rok.

Najbardziej wyróżniły się przy wykonaniu planu zjednoczenia: Rybnickie i Dąbrowskie oraz kopalnie: im. Stalina, „Karol" oraz „Marcel".

Prof. Władysław Walentynowicz laureat Szopenowskiego Konkursu Kompozytorskiego

Dla uczczenia setnej rocznicy zgonu Fryderyka Szopena — Komitet Wykonawczy Roku Szopenowskiego wespół ze Związkiem Kompozytorów Polskich zorganizował drugi Szopenowski Konkurs Kompozytorski na utwory fortepianowe.

Na konkurs nadesłano 77 utworów fortepianowych w ramach 2 kategorii: utworów estradowych i pedagogicznych.

Z terenu Wybrzeża do konkursu stanął prof. *Władysław Walentynowicz,* przesyłając dwa utwory pedagogiczne. Nadesłany przez niego *utwór „Sonatina" zaklasyfikowany został do jednej z dwóch najwyższych nagród w swojej kategorii, a utwór „Etiuda" nagrodzony jako jedna z czterech wyróżnionych kompozycji pedagogicznych.*

Sukces odniesiony przez Wł. Walentynowicza został przyjęty przez społeczeństwo Wybrzeża z tym większą radością, że artysta ten jest specjalnie mocno związany z naszym terenem i posiada duży dorobek na polu artystycznym i pedagogicznym na Wybrzeżu.

Władysław Walentynowicz mieszka na Wybrzeżu od r. 1945. Obok działalności artystycznej, jako solista i akompaniator na estradach Gdańska, Gdyni i Sopotu pracował na polu pedagogicznym, będąc jednym z organizatorów i pierwszym dyrektorem ówczesnego Gdańskiego Instytutu Muzycznego.

Nazwisko Wł. Walentynowicza jest dobrze znane szerokim rzeszom mieszkańców Wybrzeża. Odwiedzał on ze swymi koncertami miasta i miasteczka naszego województwa, Kwidzyn, Tczew, Kościerzynę, Sztum, Elbląg i szereg innych.

Obecnie prof. Walentynowicz poświęcił się pracy pedagogicznej, wykładając w Państw. Średniej Szkole Muzycznej w Sopocie.

— Obok pracy pedagogicznej poświęcam się pracy kompozytorskiej — mówi artysta. — Otrzymane nagrody sprawiły mi wiele radości i zobowiązują do tym intensywniejszej pracy.

— Co pan profesor ma w tej chwili na warsztacie?

— Wykańczam „Kantatę Gdyńską" na chór mieszany, baryton i orkiestrę symfoniczną do fragmentu z poematu Janusza Stępowskiego pt. „Lęgenda o masztowej sośnie".

Tematyką utworu jest legenda o tym, jak Jaksa Sebastian budował port gdyński — odpowiada kompozytor.

— Czy prócz „Kantaty" pracuje pan nad jakimś większym dziełem muzycznym?

— W końcowym stadium znajduje się opracowywanie „Suity Gdańskiej". — „Suita" składa się z czterech części, a mianowicie: *Gdańsk* — walczący i wyzwolony, *Oliwa* — z romantyzmem swych starych alei parkowych, rozsłoneczniony letnim skwarem gwarny *Sopot,* i *Gdynia,* tętniąca pracą portu.

Artysta, gdy mówi o swej pracy, zapala się entuzjazmem. Widać, że w pracę kompozytorską wkłada całą duszę.

Izet

Wanda Wermińska wróciła do Polski

Wśród repatriantów z Ameryki Południowej

Szarostalowe fale odkładają się posłusznie pod dziobem sapiącego holownika. Powoli, majestatycznie zbliża się biało - zielony motorowiec „Warta".

Stojący na mostku kapitan Edward Pacewicz rzuca krótkie rozkazy. Sprawne ruchy załogi i oto statek stoi już przycumowany do nabrzeża.

Pokład zaroił się ludźmi. Między granatowymi mundurami marynarzy migają białe kurtki stewardów i wysokie czepce kucharzy.

Na wyższym pokładzie grupa cywilów — to repatrianci z Południowej Ameryki, wracający po długich latach tułaczki do rodzinnego kraju. Między repatriantami stoi kobieta. Ciężka korona złotych warkoczy, ciemne charakterystycznie zrośnięte brwi, twarz rozjaśniona wzruszeniem.

Wanda Wermińska, znakomita polska śpiewaczka, wraca po długich dziesięciu latach do Ojczyzny.

Przez ostre podmuchy wiatru krzyczę słowa powitania.

— *Tak bardzo się cieszę, że jestem znów w Polsce* — woła artystka. — *Każdego dnia, każdej godziny byłam sercem z wami. Od czterech lat starałam się o powrót do kraju...* — słowa gubią się w podmuchu wiatru. Oczy artystki są pełne łez...

Po upływie kilkunastu minut uprzejmy oficer WOP-u wprowadza mnie na statek.

Wermińska przyjmuje mnie w swej kabinie. Jest zbyt wzruszona, by mówić. Jej mąż opowiada o perypetiach, związanych z wyjazdem z Brazylii.

Przeglądam stosy zdjęć i recenzji, ilustrujących dorobek artystyczny wielkiej śpiewaczki. Między fotografiami rzuca się w oczy duże zdjęcie *Beniamina Gigli* z dedykacją dla *„wielkiej postaci teatru i niezwykle inteligentnej artystki z wyrazami czci".*

— Czy występowała Pani z Giglim? — zapytuję.

— Na sezon operowy przyjeżdżali do Rio de Janeiro artyści mediolańskiej La Scali i nowojorskiego Metropolitan House. Do tego zespołu byłam zaangażowana w każdym sezonie i z **Giglim śpiewałam „Aidę" Verdiego, „Toscę" Pucciniego.**

Wszystkie recenzje z krajów Ameryki Południowej przepojone są najwyższym zachwytem w stosunku do naszej wielkiej artystki.

— Czuję, że dojrzałam artystycznie — mówi Wermińska — i cieszę się bardzo, że sztuką swą wzbogacę naszą scenę.

— Gdzie zamierza Pani zamieszkać i występować?

— Nie wiem. Postawiłam swą osobę do dyspozycji Ministerstwa Sztuki i Kultury i stamtąd dostanę dyspozycje. Na razie zatrzymam się kilka dni w Gdyni i **pragnęłabym zaśpiewać dla mieszkańców Wybrzeża, a zwłaszcza dla robotników i pracowników Gdańska i Gdyni.**

Wejście stewarda przerywa rozmowę.

— To jest nasz duch opiekuńczy — wskazuje Wermińska stewarda Michalaka. — Dzięki jego trosce i opiece przeszłam stosunkowo lepiej podróż. Bardzo źle znoszę morskie podróże, ale „Warta" jest wyjątkowym chyba statkiem, na którym wszyscy czują się dobrze.

Na zaproszenie ob. Michalaka idziemy na kolację. Przy stole w messie pasażerskiej poznaję wszystkich repatriantów.

Oto ob. **Jan Wojtasik,** dawny robotnik rafinerii nafty, który 20 lat temu wyemigrował do Urugwaju, zostawiając w kraju żonę i dzieci.

— Dziś moje dzieci są dorosłe — mówi. — Syn jest oficerem, a zamężna córka ma kilkoro dzieci.

— Ja byłem w Brazylii 26 lat — mówi rolnik **Andrzej Rekiel.** — **Cały czas pracowałem na cudzym i niczego się nie dorobiłem. Dziś z radością wracam do kraju, gdzie moja rodzina ma przydzieloną gospodarkę.**

— I ja byłem w Brazylii 26 lat — dodaje ob. **Józef Żak,** grafik i dziennikarz. — Pochodzę z Krakowa, a teraz jadę do dzieci, które w międzyczasie zdobyły wykształcenie inżynierów i mieszkają pod Warszawą.

Rolnik spod Tarnopola, **Jan Lachowicz,** pracował przez 16 lat w Argentynie. Wyjeżdżając zostawił dzieci w wieku kilku lat zaledwie, a teraz jedna córka czeka na niego ze swoim weselem, a druga, podobno bardzo utalentowana muzycznie, ma zamiar kształcić się w tym kierunku.

— Ja byłem w Urugwaju tylko 14 lat — mówi **Jan Wraży.** — Teraz pragnę osiedlić się w Warszawie, gdyż jako stolarz łatwo znajdę tam pracę. Po otrzymaniu pracy i mieszkania rozejrzę się za żoną, gdyż z małżeństwem czekałem na powrót do kraju, bo co tam Urugwajki przy Polkach.

Jedyną poza Wandą Wermińską pasażerką na statku jest **Jadwiga Paszkiewicz,** która od 1938 roku przebywała w Argentynie. Teraz wraca na koszt państwowy, gdyż jako była urzędniczka konsulatu sprowadzona została przez Min. Spr. Zagr.

Sąsiadem moim przy stole jest Niemiec **Stefan Baron,** urodzony we Wrocławiu, a w roku 1934 wyrzucony przez hitlerowców poza granice b. Rzeszy. **Obecnie Baron został wydalony z Brazylii za demokratyczne przekonania polityczne. Wydalenie nastąpiło w ciągu dwóch dni, tak, że Baron zostawił w Brazylii żonę i dwoje małych dzieci.** Na statku „Warta" przybył on do Polski, by po zwiedzeniu Warszawy i Wrocławia, udać się do Berlina.

Na pogawędce o obecnej Polsce i jej wspaniałej odbudowie, o stosunkach w krajach Ameryki Południowej i porównaniu warunków życiowych Polaków w kraju i na obczyźnie — szybko minął czas kolacji.

Izet

Modne suknie wełniane „MODA i ŻYCIE" Nr 1 48-B

Dotychczasowe osiągnięcia ZSCh.

WARSZAWA. (PAP). — 30 ub. miesiąca zakończyły się w Warszawie obrady III Plenum Zarządu Głównego ZSCh. Podczas obrad prezes ZSCh — Ignar w obszernym referacie dokonał oceny działalności ZSCh w roku 1949, poddając szczegółowej krytyce i samokrytyce istniejące jeszcze błędy i niedociągnięcia.

ZSCh LICZY OBECNIE OKOŁO 1.500.000 CZŁONKÓW

Jednym z ważniejszych osiągnięć działalności ZSCh w roku 1949 jest m. in., powołanie w spółdzielczości wiejskiej zamiast dawnych rad nadzorczych, które były elitarnymi organami spółdzielczości kapitalistycznej — 16.000 komitetów członkowskich oraz 3.000 gminnych rad kontroli, jako organów społecznej kontroli spółdzielczości, stojących na straży interesów bezrolnych, mało i średniorolnych chłopów.

Ważnym osiągnięciem ZSCh są wyniki organizowania gromadzkich grup plantatorów i hodowców, których obecnie jest już czynnych w całym kraju ponad 74.000. Grupy te zrzeszają około 1.200.000 chłopów.

Dzięki skoncentrowaniu pracy kulturalno - oświatowej w ZSCh osiągnięto w ciągu ub. roku bardzo dobre wyniki. Podczas, gdy w styczniu 1949 r. na wsi były zaledwie 1.824 świetlice — obecnie jest już czynnych 4.747 świetlic. Przy świetlicach rozwija ożywioną działalność 2.868 zespołów artystycznych, uczą się analfabeci, dla których zorganizowano w ub. roku 4.530 kursów oraz czynne są biblioteki zaopatrzone w 317.000 tomów książek.

Na szczególne podkreślenie zasługują również wyniki konkursu na najlepiej wykonaną sztukę i pieśń radziecką, zorganizowanego przez Związek Samopomocy Chłopskiej, w miesiącu pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. W konkursie tym wzięło udział 1.215 wiejskich zespołów artystycznych, które przez wiele inscenizacji i koncertów zapoznały z twórczością radzieckich literatów, poetów i muzyków szerokie rzesze ludności wiejskiej, przyczyniając się do pogłębienia przyjaźni pomiędzy obu bratnimi narodami. Znaczne osiągnięcia posiada też ZSCh na polu umasowienia kultury fizycznej i sportu na wsi.

Zniżki na „Ożenek"

Członkowie Związków Zaw. mogą nabywać w kasie Teatru od godz. 17 bilety (70 proc. zniżki) na dzisiejsze przedstawienie „Ożenku" Gogola w Teatrze Dramatycznym w Gdyni.

Pogłębianie się kryzysu w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). Jak wynika ze sprawozdań gospodarczych dzienników amerykańskich *rok 1949 przyniósł Stanom Zjednoczonym dalsze kurczenie się produkcji i handlu, kryzys w rolnictwie i wzrost bezrobocia.*

Produkcja przemysłowa zmniejszyła się o przeszło 9 proc. w porównaniu z 1948 r.

Wydobycie węgla spadło o 32 proc. w porównaniu z rokiem 1947. W roku 1949 przewóz towarów zmalał o blisko 16 proc. w porównaniu z rokiem 1948. Spadkowi produkcji przemysłowej towarzyszył wzrost bezrobocia.

Według oficjalnych danych, w listopadzie rb. zanotowano 3.409 tysięcy całkowicie bezrobotnych wobec 1.831 tys. w listopadzie 1948 r. Jednakże według obliczeń związków zawodowych, ilość całkowicie bezrobotnych wyniosła w USA w listopadzie 4.900 tysięcy osób. Prócz tego jest około 9 milionów osób zatrudnionych tylko częściowo.

Widoczne były wyraźne oznaki kryzysu w rolnictwie. Mimo, że miliony amerykańskich rodzin odczuwają brak żywności i ubrania, rolnictwo cierpi na skutek „nadprodukcji". Minister rolnictwa, Brennen w niedawnej wypowiedzi oświadczył, że globalny zysk rolników zmniejszył się w 1949 r. o 20 proc. w porównaniu z rokiem 1947.

Objawy kryzysu w gospodarce amerykańskiej znajdują również wyraz w zmniejszeniu się obrotów w domach towarowych. Obroty te skurczyły się o 6 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim.

Poza tym, mimo usiłowań podtrzymania eksportu przy pomocy planu Marshalla, obroty zagraniczne także spadły.

Wszystkie amerykańskie instytucje, zajmujące się badaniem koniunktury gospodarczej, zapowiadają dalszy spadek produkcji i wzrost bezrobocia w roku 1950. Organ giełdy nowojorskiej „Wall Street Journal" uprzedza amerykańskie koła gospodarcze, że rok 1950 „będzie rokiem ciężkim".

»ŻYWE TORPEDY«

8)

Tekst J. J. GZOWSKI Rysunki W. SZULC

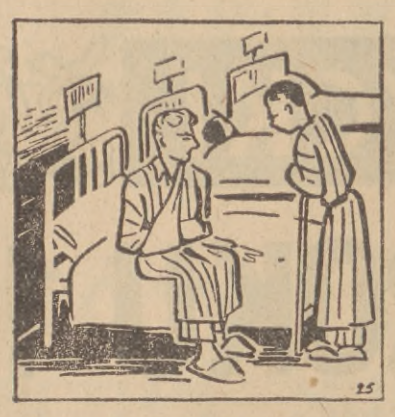

Nareszcie w szpitalu. Leszcz marzy o wypoczynku. Strudzony jest — rana ropieje.

Przyszedł rozkaz: szpital musi być ewakuowany... do Leningradu. Chorych ładują na nosze.

W porcie ryskim, na molo, ustawiono nosze z rannymi. Piotr czeka na swą kolej.

Wszędobylskie samoloty z czarnym krzyżem nadleciały nad basen portowy... Wyją syreny. Alarm...

(Ciąg dalszy jutro)

PROGRAM RADIOWY

NA WTOREK, 3 STYCZNIA 1950 R.

5.13 — Sygnał czasu. 5.15 — Wiad. por. 5.20 — Koncert. 6 — Wiad. por. 6.05 — Gimn. 6.15 Muzyka. 6.45 — Dziennik por. 7.05 — Program. 7.10 — Muzyka. **7.50 — Zapowiedź aud.** 8 — Muzyka. 8.35 Przerwa. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik poł. 12.25 — Przerwa. 13.25 — Program. 13,30 — Muzyka. 14 — Kronika węgierska. **14.15 — Prasa Wybrzeża pisze. 14.20 — Wiad. miejscowe. 14.25 — Muzyka. 14.30 — Sergiusz Rachmaninow — fortepian.** 14.55 — PCK dla chorych. 15.10 — Rezerwa. 15.30 — „Papuga plotkarka". 15.50 — Muzyka. 16 — Dziennik poł. **16.20 — Zagadki muz. w oprac. Roberta Satanowskiego. 16.50 — Reportaż oświatowy.** 17 — Koncert. 17.45 — Aud. SP. 18 — „Z kraju i ze świata". 18.15 — Pieśni kompozytorów polskich. 18.40 — Muzyka. 19 — Pogad. 19.15 — „W rytmie tan.". 20 — Dziennik wiecz. 20.30 — Rezerwa. 20.40 — Muzyka. 21 — Koncert symf. 21.40 — Program. 21,55 — Koncert. 22.30 — „Zwyrtałowa bacówka pod wesołym wierchem". **22.50—23 — Codzienny przegląd wydarzeń.** 23 — Ostatnie wiad. 23.10 — Program. 23.15 — Muzyka tan. 24 — Hymn.

TEATRY

TEATR WIELKI — GDAŃSK
„Okno w lesie" — godz. 19.30.

TEATR DRAMATYCZNY — GDYNIA
„Ożenek" — godz. 19.30. (dla członków Zw. Zaw.)

TEATR KAMERALNY — SOPOT
nieczynny.

REPERTUAR KIN

GDYNIA — Warszawa — Pustelnia Parmeńska — dozwolony od lat 18 — godz. 16, 18 20.
GDYNIA — „Atlantyk" — „Pan Nowak". Komedia czeska. Od lat 7. Pocz. seansów 16, 18 i 20.
GDYNIA — „Goplana" „30-lecie Wielkiej Rewolucji październikowej". Początek seansów o godz. 16.30. 18.30, 20.30.
GDYNIA — „Fala" — „Dwaj panowie F" dozw. l. 16. godz. 18, 20.
GDYNIA — „Promień" — „Trzeci szturm" Początek 18, 20.30. W niedziele 16. Od lat 14.
SOPOT — Bałtyk — Żelazny dziadek — dozw. od lat 8. Początek godz. 16, 18, 20.
SOPOT — „Polonia" — „Eksperyment doktora Ehrlicha" od 14 lat. godz. 16, 18.15, 20.30. W niedziele i święta od 13.45, 16, 18.15, 20.30.
OLIWA — „Polonia" — „Klęska szpiega" — dozwolony od lat 14. Początek godz. 16, 18. 20 w niedz. od 14.
WRZESZCZ — „Capitol" — „Bogaty pion" pocz. godz. 16, 18, 20. W niedz. 14, 16. 18, 20. Dozwolony dla młodzieży.
WRZESZCZ — „Bajka" — „Renegat" — dozw. od lat 16. Pocz. seansów 15.30, 18, 20.30. W święta od 13. Poranek film: „Daleka Droga" o godz. 11. Dozw. od lat 10.
GDAŃSK — Swiatowid" — Nieczynne z powodu remontu.

MUZEA

Państwowe Muzeum w Gdańsku, ul. Rzeźnicka 25, obok Województwa. Wystawy stałe: Sztuka średniowieczna. Rzemiosło artystyczne Galeria Malarstwa Polskiego. Muzeum dostępne dla publiczności codziennie, z wyjątkiem poniedziałków od godz. 10 do 15 oraz w soboty, niedziele i święta od godz. 10 do 19. — Wstęp wolny.

BIBLIOTEKI

Oddział Miejski TPPR w Gdańsku podaje do wiadomości, że biblioteka Towarzystwa czynna jest codziennie, prócz niedziel i świąt w godz. 18 — 20.

WYSTAWY

Wystawa Reprodukcji Rysunków Rafaela otwarta codziennie w lokalu Z. P. A. P. Okręgu Gdańskiego w Sopocie, przy ul Rokossowskiego 54, w godz. 11—18 **Wstęp bezpłatny.**

DYŻURY APTEK

od dnia 31. 12. 49 do dnia 6. 1. 50 r.
W GDAŃSKU — Apteka „Pod Słońcem", ul. Garncarska 6;
WE WRZESZCZU — Apteka Społeczna Nr 16, ul. Grunwaldzka 52;
W SOPOCIE — Apteka Społeczna Nr 15, ul. Rokossowskiego 21,
W GDYNI — Apteka Bałtycka, Gdynia, ul. Śląska 42.

CENTRALA ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO
Ekspozytura w Gdańsku,
— ul. Karmelicka 1-2 —
zatrudni natychmiast wykwalifikowaną MASZYNISTKĘ
11999-k

JAK GDAŃSK WITAŁ NOWY ROK

Spokojne zazwyczaj przedmieścia Gdańska ożywiły się w wieczór sylwestrowy. Na chodnikach widać grupki, spieszących przechodniów, odświętnie ubranych kobiet, młodzieży. Tłoczno także w tramwajach. Zza oświetlonych okien domów tu i ówdzie dochodzą dźwięki muzyki i strzępy wesołych rozmów.

Jak gdańszczanie spędzają Sylwestra?

MŁODZIEŻ W KINIE

— Dziś u nas frekwencja mniejsza, niż zawsze — mówi kasjerka kina Bajka we Wrzeszczu. — Może dlatego, że film idzie już tydzień, a może dlatego, iż ludzie wolą pójść gdzieś na zabawę. Zaglądamy na salę. 80 proc. miejsc zajęte. Większość widzów to młodzież szkolna. Film, wesoła radziecka komedia, naprawdę bawi.

PO PRZEDSTAWIENIU ZABAWA

W teatrach Wybrzeża również panuje dziś frekwencja mniejsza, aniżeli normalnie.

W Gdyni i Gdańsku zajęte jest zaledwie 35 proc. miejsc, w Sopocie sala wypełniona jest publicznością do połowy.

— Prawdopodobnie jakiś lżejszy program ściągnąłby większe rzesze widzów — wyrażam przypuszczenie.

W szatni, w brązowym fartuszku, pilnie strzeże powierzonego mienia sympatyczna szatniarka, młodziutka panna **Irena.** Po skończonym przedstawieniu panna Irena, wspólnie z koleżankami, oraz z aktorami, którzy zejdą ze sceny, będą się bawić na zabawie, urządzanej przez Zw. Pracowników Kultury i Sztuki dla artystów i pracowników teatru.

PRACOWNICY PORTOWI POTRAFIĄ SIĘ BAWIĆ BEZ WÓDKI

Na tle ciemniejącego nieba skrzy się światłami lampek elektrycznych choinka, ustawiona na jednym z placyków w Nowym Porcie.

Przed Domem Marynarza kręcą się amatorzy zabawy. Z trudem przepycham się na piętro.

— Chętnych do zabawy jest bardzo wielu. Ale cóż, musieliśmy ograniczyć ilość zaproszeń, bo sala dość mała — wyjaśnia przewodniczący Zw. Zaw. Transportowców (organizatorów zabawy), ob. **Stanisław Czyżak.**

— W całym Nowym Porcie jedna zabawa, to naprawdę za mało. Ale, jak wzniesiemy Dom Kultury, którego budowę już rozpoczęliśmy, wtedy zaprosimy całą pracującą ludność naszej dzielnicy.

Przy stołach i wśród wirujących par poznajemy twarze znanych przodowników pracy i racjonalizatorów.

— Po ciężkiej pracy miło się zabawić. Będzie zapał do roboty na przyszły rok — mówi przodownik **Kucharski,** który wspólnie z żoną zasiadł przy jednym ze stołów.

— Kończy się rok stary, przychodzi nowy rok, rok jeszcze bardziej wytężonej pracy. My przodownicy postaramy się, aby praca w portach szła lepiej i sprawniej — obiecuje dźwigowy **Szaliński** z GUM.

Wesoło bawią się przodownik **Antoni Kobyliński** z Amady, sekretarz Komitetu Zakładowego ob. **Gryglicki,** ZMP-owiec **Jakubowski** oraz dzielna maszynistka Zw. Transportowców, ob. **Janina Śmigla.** Na zabawie nie ma wódki.

— Choć to jutro Nowy Rok, ale wielu z nas idzie do pracy — to gdzieby tam wódka — mówi przodownik **Łoziński,** zatrudniony przy sztauerce.

Zamiast wódki każdy z przodowników otrzymał gratisowo butelkę wina, oraz przekąski.

SYLWESTER POD SKRZYDŁAMI TEMIDY

W pięknie udekorowanym hollu Sądów w Gdańsku wirują liczne pary. Prokuratorzy, sędziowie, pracownicy Komisji Specjalnej, urzędnicy, woźni, adwokaci i aplikanci, kończą stary rok wesołą zabawą. Aby zaproszeni goście dobrze się bawili, pracownicy sądowi ustalili dyżury przy bufetach, kasach, szatniach. Toteż wszędzie panuje, mimo wesołego nastroju, porządek.

Punktualnie o godz. 12 orkiestra gra tusz. Gong wybija dwanaście uderzeń. Jest rok 1950. Z dala dochodzi odgłos salw armatnich. Prokurator **Miklas** kieruje kilka serdecznych słów do kolegów, pracowników wymiaru sprawiedliwości oraz gości, zebranych na sali, podkreślając, że rok 1950 będzie rokiem dalszej twórczej pracy dla Polski Ludowej. Orkiestra gra „Międzynarodówkę", którą śpiewają wszyscy zgromadzeni.

BYŁY TEŻ I ZGRZYTY

Nie wszędzie, niestety, witano Nowy Rok tak przyjemnie, jak u sądowników, kolejarzy, transportowców, czy młodzieży ZMP. I tak np. zabawę, zorganizowaną przez komitet rodzicielski jednej ze szkół podstawowych w Gdańsku w lokalu „Tivoli" należy uważać za wybitnie nieudaną. I to dlatego, że w bufecie był nadmiar wódki, mimo, iż większość uczestników składała się z młodzieży. Milicja z trudem dawała sobie radę z uspokajaniem podpitych wyrostków, którzy usiłowali wszcząć burdy. Skutek był taki, że duża część młodzieży, spragnionej miłej, ale przyzwoitej rozrywki, rezygnowała w ogóle z zabawy. Organizatorzy zabaw powinni ograniczyć sprzedaż wódki. Nie poprawia ona bowiem nastroju zabawy, a wręcz go psuje. **Na szczęście na ogół tam wszędzie, gdzie organizacją zajęły się związki zawodowe, organizacje podstawowe PZPR, lub rady zakładowe zabawy udały się w 100 proc.** (ż.)

Nie omijaj fortuny
kup jak najszybciej los
w „ORBISIE"
11773-k

Dr. med. Marian Krzyżanowski
specjalista chorób
SKÓRY i WENERYCZNYCH
przyjmuje od 16 do 18
Gdynia, ul. 10 Lutego 30.
11917

Do Prenumeratorów

W związku z przejęciem prenumeraty naszego pisma przez Państwowe Przedsiębiorstwo Kolportażu „RUCH" prosimy wszelkie wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" wpłacać na konto P.K.O. Nr XI—5454. Wszelką korespondencję i reklamacje w sprawie prenumeraty prosimy kierować na adres — Wydział Prenumeraty P. P. K. „RUCH"—**Gdynia, ul. Abrahama 49 tel. 40-82.** 11981-k

P. P. B. HYDROTREST
ZATRUDNI OD ZARAZ NA BUDOWIE W GDYNI
1. JEDNEGO TECHNIKA BUDOWLANEGO,
2. JEDNEGO KALKULATORA warsztatów naprawczych
Wynagrodzenie w-g umowy zbiorowej dla pracown. budowl. Podania z życiorysem należy składać w biurze P. P. B. HYDROTREST, GDYNIA, UL. CHRZANOWSKIEGO Nr 6.
11972

Ogłoszenie otwarcia likwidacji

Przedsiębiorstwo Przewozowe Związku Inwalidów Wojennych R.P. spółka z o. o. **w Gdyni ogłasza OTWARCIE LIKWIDACJI** i wzywa wierzycieli do zgłoszenia ich wierzytelności w ciągu trzech miesięcy od daty tego ogłoszenia na ręce likwidatora, adwokata dra Jana Fabińskiego w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Parkowa 8. 11983

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

WILLĘ — wygody, siedmioizbowa, pięć wolnych, sprzedam. Otwock, Słowackiego 22. 11969-k

KUPNO

KUPIĘ wózek dziecięcy w dobrym stanie. Oferty „Dziennik Bałtycki" pod „Autko". 12002

LOKALE

SYTUOWANY poszukuje pokoju umeblowanego. Ewentualny zwrot remontu. Oferty „Czytelnik" Wrzeszcz Grunwaldzka „Solidny". 11997

POSZUKUJĘ zaraz lub od 15 stycznia pokoju w Gdańsku lub Wrzeszczu. Oferty „Czytelnik" Wrzeszcz, Grunwaldzka „Zaraz". 11998

ZAMIENIĘ trzy względnie dwa pokoje kuchnia, łazienka, telefon — Orłowo na takie lub mniejsze Gdynia — Sopot. Oferty do Dziennika Bałtyckiego „Nad morzem" lub tel. 92-92 11965

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

ZGUBIŁEM książeczkę wojskową nr 0217521, dowód osobisty — Ornernik Leopold, Kamienica Szlachecka pow. Kartuzy. 11982-k

ZAGUBIONO zaświadczenie rejestracyjne RKU Gdynia, 1949 r. Dumania Teofil. 11932

UNIEWAŻNIAM skradzioną pieczątkę Foto „Wrzos" Gdynia, 10 Lutego 25, — Zieliński. 11992

ZGUBIONO legitymację służbową Stoczni Gdyńskiej, Dydek Władysław. 11984

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Wolff Helena, Orłowo. 11985

ZGUBIONO dowód osobisty, przepustkę, wyd. przez Mar. Woj. na nazwisko Ludwik Szkaradkiewicz, Kack Wielki. 11990

ZGUBIONO kwitariusze Powsz. Zakł. Ubezp. Wzajemnych Gdańsk Nr Wzór A 56 Nr 12988, 12989, 12990, 9577. (11988)

WOLNE POSADY

POMOC domowa potrzebna natychmiast. Wrzeszcz, ul. Kolejarzy nr 11. 11958

OKRĘG T.P.D. w Gdańsku poszukuje kontysty. Zgłaszać się w godzinach służbowych do Biura Wrzeszcz, ul. Konopnickiej 7, tel. 423-98. 11996

RÓŻNE

ZAGINĄŁ szpic japoński, biało-żółty. — Odprowadzić za wynagrodzeniem. Gdynia, Słupecka 10 — 3. 12003

AKUSZERKA RYNG - ŚMIAŁOWSKA — Wrzeszcz, Grunwaldzka 220, III piętro. 1

ZATRUDNIMY NATYCHMIAST:
10 KSIĘGOWYCH bilansistów i towarowych,
2 TECHNIKÓW budowlanych,
2 ELEKTROMONTERÓW,
1 POMOCNIKA elektromont., MASZYNISTKI i siły biurowe z praktyką.
Zgłoszenia: Centrala Produktów Naftowych E/O Gdańsk, — ul. Długi Targ 30. Oddz. Personalny. 12005-k

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO
Hurtownia Rejonowa Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 124
anuluje ogłoszenie z dnia 28 grudnia 1949 r.
i zawiadamia P. T. Odbiorców, że
magazyn czynny będzie od dnia 2 stycznia 1950 r.

TADEUSZ KWIATKOWSKI 85

Atlantyk

— Sklep niezła historia. Sam prowadziłem handel. Nie było się zawsze marynarzem. I dyrektorem przedsiębiorstwa było się też. Co sobie pan myśli? Różnych fachów miałem w życiu, że mi trudno teraz policzyć — zaczął liczył na palcach: — Raz, dwa, trzy, cztery, pięć, zresztą szkoda liczyć, tyle ich było.

— A z farbiarnią miał pan co do czynienia? — zapytał Czyżyk, patrząc w oczy Irlikowskiemu.

— Miało się nieraz — cieśla strzepnął palcami — Ultramaryna, błękit pruski, purpura fenicka. Farby na materiały.

Czyżyk nachylił się tak, że usta jego prawie dotykały ucha cieśli.

— Bo widzi pan. Gdybym się zdecydował na farbiarnię, to by mi dyrektor był potrzebny. Taki, co zna się na stosunkach. Ładnie by można było zarobić. Dyrektor swoje rzeczy, a ja swoje. Co tam włóczyć się po portach. Za psie pieniądze.

— Można by było — powiedział filozoficznie Irlikowski, patrząc przed siebie.

— No więc? — farbiarz czekał na ostateczną decyzję.

— Pomyśli się jeszcze. Do kraju daleko. Może z Hawru każą nam jeszcze dalej iść? Będzie dość czasu na myślenie.

— Ja już mam dość tego błąkania się po świecie. Co sobie oni myślą, że tak stale ciągną nas po tych zakazanych portach. Ja nie mam na to czasu. Nie pojechałem na wycieczkę. Zrobię zażalenie, jak mi Bóg miły, że zrobię. — Czyżyk roznamiętnił się i z każdym słowem unosił się coraz więcej. — To jest skandal, w diario to opiszę. Do ministerium pójdę na skargę.

Irlikowski przydeptał papierosa.

— Muszę już iść. Pomiary trza oddać. Do widzenia panu.

— Zastanów się pan. Ja was namawiam, bo warto. Zrobicie, no co wam będę podpowiadał, co zrobicie. To... — pokazał palcami liczenie pieniędzy i cmoknął przy tym zamykając oczy.

— Pomyśli się jeszcze. — Irlikowski oddalił się, zostawiając farbiarza w błogim nastroju Na mostku cieśla odwrócił się i pokazał palcem na czoło. — Już ja tam będę u niego dyrektorem. Frajera szuka, ot co. Ja, który byłem sam sobie panem. Nie ma głupich.

Ze sterówki wyszedł Bogucki. Cieśla przyłożył palce do daszka czapki, wyminął go bez słowa, bo wiedział, że z Boguckim się nie nagada i poszedł napisać kredą na tablicy cyfry pomiarów. Wojtyga stał przy sterze i nudził się, jak zwykle przy tym zajęciu nudzi się każdy uczciwy marynarz.

— Wam to cieślo dobrze. Chodzicie sobie jak dyrektor po statku — powiedział do Irlikowskiego, który ślinił palce i wymazywał poprzedni stan tablicy.

— Coście się dzisiaj urwali z tym dyrektorem? — zdenerwował się cieśla.

— A wy coście tacy źli. Pewnie w Dakarze baby was zawiodły i teraz przeżuwacie niepowodzenia — śmiał się Wojtyga, oparty o ścianę sterówki. — A fajne małże były, powiadam wam, fajne.

— Toście się już od Bonesu wyleczyli? — odpalił Irlikowski. Wojtyga zachichotał. Bogucki przysłuchiwał się bez słowa rozmowie. Cieśla mruczał dalej:

— Jeszczeście tyłek po piasku wycierali jak ja już z kobietami chodziłem pod pachę. Siedemdziesiąt sześć razy z Wassermanem miałem do czynienia i setki pewnie dociągnę. A wy mi tu będziecie o babach opowiadać.

— To na ten jubileusz sprosicie chyba całą załogę. A GAL to wam chyba złoty sygnet ufunduje — kpił sobie Wojtyga.

Irlikowski zmiął kartkę z której przepisywał star. pomiarów i rzucił do wdoy. Potem powiedział ze złośliwym błyskiem w oczach:

— Nie zaczynajcie ze starszym, bo nie wygracie.

Nasunął czapkę na czoło i kołysząc się jak rasowy człowiek morza skierował się ku wyjściu.

— Poprawi się wam pewnie humor w Hawrze — krzyknął za nim Wojtyga. — Ale cieśla pobił dziś rekord. Tydzień temu przyznawał się do pięćdziesięciu zabiegów — powiedział do Boguckiego, który przemierzał z założonymi rękami sterówkę tam i na powrót.

5.

Zatoka Biskajska ma podłą reputację wśród marynarzy. Płaskie i płytkie dno zatoki odrzuca falę idącą od oceanu, która przewalając się wraca, miesza się z napływającymi i stwarza przy każdym większym wietrze nie lada kotłowisko.

(Ciąg dalszy jutro)

W-18087

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

SPORT WYBRZEŻA W ROKU 1949

Ktoś w przyszłości pisząc po wielu latach o dziejach wychowania fizycznego i sportu w Polsce Ludowej, niechybnie podkreśli fakt, że rok 1949 był dla sportu polskiego rokiem olbrzymich przeobrażeń.

W pierwszym rzędzie przyczyniła się do tego historyczna uchwała Biura Polit. KC PZPR, która wytyczyła rozwój wychowania fizycz. i sportu, stawiając to zagadnienie jako jedno z ważniejszych w budowie nowego człowieka — przyszłego budowniczego Polski Socjalistycznej. Następnym momentem rozwoju było ostateczne ukształtowanie się oblicza sportu polskiego i jego reorganizacja według nowych potrzeb.

W walce z dawnymi nalecia łościami sportu przedwrześniowego, wytyczona została nowa droga naszego sportu, pozbawionego elitaryzmu i kombinacji. W jego miejsce powstał sport masowy, ogarniający setki tysięcy młodzieży miasta i wsi. Właściwym wyrazem nowego kierunku kultury fizycznej były setki tysięcy uczestników Biegów Narodowch, Marszów Jesiennych i sztafet ZMP.

Podobnie jak i cały kraj, okręg gdański z właściwym sobie entuzjazmem ludzi morza pracował nad rozwojem WF i Sportu. Najlepszym tu wykładnikiem są cyfry. Mówią one, że rok 1949 przyniósł na Wybrzeżu w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu wiele pozytywnych osiągnięć.

55.000 uczestników w Marszach Jesiennych (drugie miejsce w Polsce), ponad 30.000 w Biegach Narodowych i dziesiątki tysięcy zetempowców w sztafetach — oto dorobek jednego roku imprez masowych. Do tego zaliczyć należy osiągnięcia w organizacji sportu związkowego. Składa się na nie 125 kół przynależnych do 8 zrzeszeń sportowych posiadających 21.300 członków.

Obok pionu związkowego który w dużym stopniu zorganizował wychowanie fizyczne wciągając w orbitę jego zainteresowania szerokie rzesze pracownicze, duże osiągnięcia notują również dalsze piony. **Do nich należy „Gwardia" zrzeszająca parę tysięcy członków, Marynarka Wojenna, pion akademików, i wreszcie pion wiejski. Ten ostatni wymaga szerszego omówienia.**

W interesie kapitalistów nie leżało niesienie świadomości społecznej w masy chłopskie. Dla nich zachowanie wsi w ciemnocie i ogłupieniu mogło przynieść tylko zyski. Dlatego też krzewienie sportu niosącego ze sobą uświadomienie oraz rozwój fizyczny i umysłowy było nie na rękę przedstawicielom obozu przedwrześniowego.

W Polsce Ludowej zagadnienie to znalazło dopiero swe właściwe rozwiązanie. Powstały Wojewódzkie Rady Sportu Wiejskiego, a następnie Powiatowe i Gminne, które zaszczepiły w młodzież wiejską ukochanie wychowania fizycznego i sportu.

Bilans tych osiągnięć uzyskanych na przestrzeni jednego roku jest prawdziwie imponujący. **Na terenie województwa gdańskiego istnieje 146 Ludowych Zespołów Sportowych, zrzeszających 8.327 osób, w tym 2.740 kobiet. Szczególnie ostatnie tygodnie notują olbrzymi wzrost liczby członków. Jeszcze w początkach listopada cyfra ta nie przekraczała 2.500 osób. Ostatnie zobowiązania przyjęte z okazji Zjednoczenia Stronnictw Ludowych i 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, przyniosły masowy rozwój Ludowych Zespołów Sportowych.**

Przypomnieć należy, że w ramach tych zobowiązań młodzież wiejska zbudowała 32 boiska sportowe i 11 wyremontowała. Zorganizowano 127 imprez w piłce ręcznej, 84 zawody w piłce nożnej i 17 lekkoatletycznych. Na terenie województwa gdańskiego Ludowe Zespoły Sportowe posiadają 127 sekcji piłkarskich, 111 — piłki ręcznej, 29 — lekkoatletycznych, 19 — gimnastycznych, 18 — tenisa stołowego, 7 — bokserskich, 2 — motocyklowe i jedną — sportów wodnych.

Mówiąc o rozwoju 1949 roku wychowania fizycznego i sportu nie można pominąć Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej, który obok szeregu kursów i obozów, przeprowadzał organizację imprez masowych i koordynowaną pracę zrzeszeń i związków.

A teraz przejdźmy do poszczególnych dyscyplin sportowych:

Piłka nożna

Mimo, że szereg sportów zdobyło sobie w naszym okręgu wielu miłośników, to jednak w dalszym ciągu piłka nożna jest sportem mas. Od niej też zaczynamy swój bilans.

Podchodząc do zagadnienia piłkarstwa Wybrzeża pod kątem tylko ligowej „Lechii", trzeba by było mówić o bilansie ujemnym. Nie „Lechia" jednak stanowi bogactwo piłkarskie Wybrzeża. Zanim przejdziemy do szerszego omówienia, parę słów o naszych ligowcach. Trzy były przyczyny spadku Lechii. Pierwsza to brak dyscypliny w drużynie i bardzo małe przywiązanie do swych barw, drugie to brak rezerw, co po kontuzjach Gwoździka i Rogocza wytworzyło lukę nie do zastąpienia. Po trzecie brak kierownictwa, a właściwie złe kierownictwo.

Pozytywne osiągnięcia piłkarstwa okręgu gdańskiego to doskonała praca organizacyjna i szkoleniowa Zarządu Związku, podniesienie się i wyrównanie poziomu drużyn A-klasowych, jak również dobry poziom zespołów B-klasowych. Mimo nieprzyjęcia przez PZPN nowego systemu rozgrywek, to jednak paromiesięczna praca nad wzmocnieniem rezerw przyczyniła się do ogólnego rozwoju piłkarstwa w okręgu. Nie sposób również pominąć pięknie zorganizowanego meczu Polska — Węgry w Gdańsku, który wystawił naszym władzom piłkarskim jak najlepsze świadectwo. Reprezentacja Wybrzeża rozegrała parę meczów międzyokręgowych, prezentując się na ogół nie nadzwyczajnie.

Lekkoatletyka

W dalszej kolejności wymienić należy lekkoatletykę, która w skali ogólnopolskiej wysunęła się na czołową pozycję. Sukces Wybrzeża uzyskany został tak w organizacji imprez jak i w stronie sportowej. Świadczą o tym XXV jubileuszowe mistrzostwa lekkoatletyczne Polski w Gdańsku, które przyniosły zdecydowany triumf miejscowych zawodników. Tytuł drużynowego mistrza zdobyła drużyna „Budowlani — Lechia", a wicemistrzem została Spójnia (Gdańsk). Z indywidualnych wyników tytuły mistrzów uzyskali: Mach I na 400 m, Kielas na 3000 m z przeszkodami i 5000 m, Łomowski w kuli i dysku, jak również „Budowlani — Lechia" wygrywając obydwie sztafety. W mistrzostwach Polski juniorów drużynowo zwyciężyła Spójnia (Gdańsk) a szereg naszych młodych lekkoatletów wywalczyło sobie mistrzowskie tytuły: Mach II — 100 m, Rabenda — 300 m i sztafeta szwedzka — Spójnia (Gdańsk).

Bezprzykładnym sukcesem zakończyły się mistrzostwa Polski w sztafetach, w których zawodniczki „Budowlanych — Lechia" wygrały 400 razy 200 m i 60 razy 80 razy 100 razy 200, a zawodnicy 400 razy 200, szwedzką i olimpijską.

Dalsze rezultaty przynoszące nam zaszczyt i zadowolenie to piękne rezultaty Macha i Korbana na akademickich mistrzostwach świata w Budapeszcie.

Pisząc o dorobku należy podkreślić duży wkład miejscowych trenerów (Zieleniewskiego, Żylińskiego i innych), którzy w roku 1949 położyli mocne podwaliny pod prawdziwie masowy rozwój lekkoatletyki na Wybrzeżu.

Słabiej może wyglądają wyniki kobiet. Nie mamy wybitnych indywidualności jak w poprzednich latach, ale ogólnie biorąc poziom średni znacznie się podniósł, o czym świadczą chociażby zwycięstwa w sztafetach.

Boks

W twardej walce z innymi okręgami, pięściarstwo Wybrzeża wywalczyło sobie w kraju mocną pozycję. Świadczy o tym zdobycie drużynowego mistrzostwa Polski przez Gedanię, zwycięstwo zespołowe okręgu w mistrzostwach Polski we Wrocławiu przed wszystkimi innymi okręgami oraz w tejże imprezie I. miejsce uzyskane w klasyfikacji drużynowej przez gdańską Gwardię. W klasyfikacji indywidualnej dwa mistrzostwa Polski w piórkowej i półśredniej uzyskane przez Antkiewicza i Chychłę oraz dwa wicemistrzostwa Mikołajczewskiego i Kwiatkowskiego. Do tego dodać należy zwycięstwa reprezentacji okręgu a szczególnie sukcesy juniorów, którzy dotychczas nie przegrali żadnego meczu międzyokręgowego (ostatnie zwycięstwa: z Pomorzem 11:5 i ze Śląskiem 15:1). Postawa juniorów jest najlepszą rękojmią rozwoju pięściarstwa naszego okręgu.

Dodać należy, że obok czołowych zespołów „Gwardii" i „Kolejarza", dobry poziom reprezentują drużyny A-klasowe, jak tczewska „Spójnia", gdyński „Związkowiec" i elbląska „Stal". Obok dawniej znanych już pięściarzy jak Antkiewicz i Chychła (którzy z powodzeniem reprezentowali barwy polskie za granicą), w roku 1949 na czoło swoich kategorii wybili się młodzi zawodnicy jak: Musiał, Flisikowski, Grzegorz Zieliński, Betcher, Stefaniak, Bańkowski, Soczewiński, Dampc, Antkowiak i inni.

Piłka ręczna

Piłka ręczna notuje w roku 1949 stały postęp. Tak pod względem poziomu jak i rozwoju wszerz okręg gdański ma za sobą dobre rezultaty.

W konkurencji żeńskiej klasą dla siebie są siatkarki „Kolejarza", które zdobyły wicemistrzostwo Polski. Ponadto Pogorzelska, Kurtzowa i Tomaszewska reprezentowały barwy Polski za granicą. Również koszykówka kobieca znacznie podniosła swój poziom w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Duże zasługi w rozwoju piłki siatkowej mają koła sportowe, które wśród najszerszych mas krzewią tę dyscyplinę. Turniej kół siatkowych zorganizowany przez Okr. Radę Kultury Fiz., zgromadził około 80 zespołów, co przyczyniło się do podniesienia poziomu i spopularyzowania tej gałęzi sportu.

Piłka koszykowa

W koszykówce gdańska „Spójnia" dowiodła, że w Lidze Koszykowej walczyć będzie o tytuł mistrza Polski. Obok tego zespołu posiadamy dalsze drużyny na dobrym poziomie jak „Kolejarz" (Gdańsk), „Flota", AZS czy „Gwardia". W siatkówce reprezentacja Gdańska w turnieju miast uzyskała pierwsze miejsce. Jeszcze lepiej wypadli młodzi siatkarze „Spójni", uzyskując tytuł mistrza Polski juniorów, a wicemistrzostwo stało się łupem następnej drużyny Wybrzeża — „Kolejarza". W szczypiorniaku szereg drużyn, a szczególnie zespoły prowincjonalne znacznie podniosły swój poziom.

Pływactwo

W pływaniu zdecydowaną hegemonię mieli do roku 1949 pływacy „Gromu".

Chociaż zespołowo nie stracili oni pierwszego miejsca, to jednak dzięki okręgowemu związkowi pływackiemu i inicjatywie szeregu klubów powstały dalsze sekcje pływackie, jak „Flota", „Kolejarz", czy AZS, które wychowały już szereg zawodników mogących w przyszłości osiągnąć dobre rezultaty.

Dzięki rywalizacji starszych z młodszymi, pływactwo Wybrzeża weszło w roku 1949 w nową fazę rozwoju. Przybycie na ten teren mistrza i rekordzisty Polski Cichońskiego, jak również przejęcie stałych treningów przez Marchlewskiego zdopingowało młodzież i uwielokrotniło kadry zawodników. Dalszą przeszkodą jednak w rozwoju pływactwa jest znikoma ilość basenów otwartych i krytych na terenie naszego okręgu.

Kolarstwo

Dla sportu kolarskiego Wybrzeża rok 1949 był rokiem przełomowym. Mimo nieposiadania do ostatnich miesięcy, okręgowego związku kolarskiego poszczególne kluby jak „Ogniwo" czy „Gwardia" prowadziły systematyczne treningi, organizowały imprezy i starały się spopularyzować ten piękny sport. Momentem decydującym dla jego rozwoju był tegoroczny „Tour de Pologne", który zdopingował młodzież do wyżycia w tej gałęzi.

O wzroście zainteresowania kolarstwem świadczą imprezy, zorganizowane przez redakcję „Dziennika Bałtyckiego" z okazji 5-lecia istnienia Spółdzielni Wydawniczo - Oświatowej „Czytelnik", które zgromadziły w pięciu miastach Wybrzeża około 600 zawodników. W dalszym ciągu wspomnieć również należy o masowych imprezach kolarskich, urządzanych przez Związek Młodzieży Polskiej.

Sport motocyklowy

Do sportów popularnych w naszym okręgu, mogących się poszczycić również pozytywnymi osiągnięciami, należy **motocyklizm.** Szczególnie wyścigi żużlowe gromadziły duże rzesze widzów, a tego pokroju zawodnicy, jak **Kamrowski, Klassa czy Nikietyn** występujący w barwach gdańskiego „Związkowca" uzyskali na torach szeregu miast bardzo ładne rezultaty. Również dzięki wyścigom ulicznym **(jak np. wyścig w Gdyni o puchar redakcji „Dziennika Bałtyckiego")** sport motorowy uzyskał dalsze rzesze miłośników.

Inne sporty

Sport żeglarski szkolił w dalszym ciągu kadry młodych zawodników, przeprowadzając przy tym szereg wyścigów oraz dalszych rejsów morskich.

Z dalszych dyscyplin sportowych wymienić należy tenis, którego największe rezultaty są w szkoleniu juniorów. Poza tym okręg gdański poszczycić się może awansem AZS do II Ligi oraz wspaniale przeprowdzonymi międzynarodowymi mistrzostwami Polski w Sopocie. Zasługa w tym sopockiego „Ogniwa". Dzięki dobrej organizacji zawodów międzynarodowych, Sopot uzyskał możliwość corocznego urządzania wielkich imprez.

W tenisie stołowym okręg gdański nie może się poszczycić dużymi osiągnięciami sportowymi. Jednak że sport ten uprawiany w świetlicach objął tysięczne rzesze adeptów. Z większych imprez zanotować należy turniej miast o puchar wojewody gdańskiego inż. Zrałka, gdzie publiczność mogła oglądać najlepszych mistrzów krajowych celuloidowej piłeczki.

Sport automobilowy prowadził w okresie sprawozdawczym pracę szkoleniowo - sportową. Oddział Morski A. P. zorganizował szereg imprez pod nazwą „Jazda konkursowa", wciągając do nich szerokie rzesze kierowców zawodowych.

Do sportów, które w roku 1949 zdobyły sobie prawo obywatelstwa na Wybrzeżu należy gimnastyka. Dzięki niestrudzonej energii paru trenerów (Kozłowski, Stańko) powstały zespoły jak w „Spójni" czy „Stali", które krzewią i popularyzują ten piękny sport. Do jego rozwoju przyczyniły się również kursy urządzane przez Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej.

Sport ciężkoatletyczny, nie może poszczycić się specjalnymi osiągnięciami. Jedynie tylko Dajnowiec („Stal" — Gdańsk) po raz drugi zdobył mistrzostwo Polski w trójboju olimpijskim. Sekcja ciężkoatletyczna gdańskiej „Spójni" mimo przeprowadzanych treningów i paru pokazów nie występowała na szerszej arenie.

Na zakończenie bilansu należało by wspomnieć o łucznikach, którzy pracując bez specjalnego rozgłosu, zdobyli zaszczytny tytuł wicemistrza Polski.

Aleksander Skotnicki

Trójka kolarzy „Kolejarza" zdobyła w Tczewie I miejsce w wyścigu o puchar „Dziennika Bałtyckiego"

Pięściarze Wybrzeża walczą w Szczecinie

Juniorzy Wybrzeża w boksie po ostatnich sukcesach nad Pomorzem 11:5 i Śląskiem 15:1 udają się w najbliższy piątek 6. 1. b. r. do Stargardu na spotkanie z reprezentacją Szczecina.

W ostatnim okresie czasu pięściarstwo Okr. Szczecińskiego zrobiło kolosalne postępy, czego dowodem jest osiągnięcie dobrych wyników z najlepszymi reprezentacjami. Nasze władze pięściarskie doceniając wartość przeciwnika przeciwstawią dość silną ósemkę. Spotkania odbędą się od wagi muszej do półciężkiej, z tym, że w miejsce ciężkiej rozegrane zostaną dwa spotkania w lekkiej, ewentualnie w piórkowej.

Skład reprezentacji Wybrzeża wyglądać będzie następująco: w muszej: Betcher, w koguciej: Stefaniak, w piorkowej: Soczewiński, w lekkiej I: — Zieliński Grzegorz,w lekkiej II: — Bańkowski, w półśredniej: Zelka (rez. Dampc), w średniej: Musiał, w półciężkiej: Bzymek.

Kapitan związkowy Szczecińskiego OZB wyznaczył następującą ósemkę: Murawski, Zdziennicki, Izydorczyk, Ciupka, Bargiel, Basiński, Posmowski i Deringer.

Ehrlich startuje w Paryżu

Reprezentant Polski Ehrlich weźmie udział w międzynarodowym turnieju tenisa stołowego o mistrzostwo Francji, który odbędzie się w Paryżu w dn. 7—10 stycznia.

Do turnieju zgłosiło się wielu czołowych ping-pongistów świata, z obrońcą tytułu mistrza Francji Bergmannem (Anglia) i mistrzem świata Leachem (Anglia) na czele.

Nowa kadra hokeistów

Kapitan sportowy PZHL red. Hig ustalił, po zakończeniu obozu PZHL w Katowicach, nowy skład kadry reprezentacyjnej hokeistów, który przedstawia się następująco:

Maciejko, Sienkiewicz, Więcek, Bronowicz, Skarżyński II, Antuszewicz, Chodakowski, Zieliński, Lewacki, Czorich, Jeżak, Świcarz, Dolewski, Ziaja, Gansiniec, Palus, Burda, Masełko. Ponadto w skład kadry wejdzie dwu najlepszych juniorów z obozu zakopiańskiego.

Nowe zwycięstwo CDKA

W meczu hokejowym o mistrzostwo ZSRR drużyna CDKA z Moskwy odniosła 6 z kolei zwycięstwo, wygrywając z hokeistami leningradzkimi — Bolszewik 5:0. CDKA prowadzi nadal w tabeli mistrzowskiej z 12-tu pkt., przed WWS i Dynamo (Świerdłowsk), które mają po 10 pkt.

Wybory w sporcie związkowym startem do nowych zadań

Na terenie okręgu gdańskiego akcja przedwyborcza została zakończona. Aktyw związkowy po ostatniej wizytacji wszystkich kół i klubów sportowych w powiatach stwierdził, że akcją wyborczą interesowały się koła PZPR, Rady Zakładowe, ZMP, a w wielu wypadkach nawet i dyrekcje zakładów pracy. Cały aktyw sportowy i kierownictwo związków zawodowych musi zdać sobie w pełni sprawę z ważności i znaczenia pierwszych wyborów do władz sportu związkowego. Wybory te mają ustabilizować obecną strukturę sportu związkowego, wzmocnić go organizacyjnie i podnieść poziom ideologiczny. Toteż do władz sportu związkowego na wszystkich szczeblach winni wejść ofiarni działacze, oddani sprawie robotniczego sportu. Aktyw sportowy związków zawodowych winien kierować się w swojej działalności wytycznymi dla kultury fizycznej i sportu, zawartymi w uchwale Biura Politycznego KC PZPR i rezolucją CRZZ z dnia 8. 2. 49 r.

Zebrania wyborcze i konferencje winny być gruntownie przygotowane tak pod względem organizacyjnym jak i zadaniowym. Na zebraniach dokonana winna być rzeczowa krytyka i samokrytyka, odsłaniająca niedociągnięcia i braki w dotychczasowej pracy w sporcie związkowym na wszystkich szczeblach, nie umniejszająca jednakże dotychczasowego wielkiego dorobku i osiągnięć zarówno organizacyjnych jak i wychowawczych. Stosując oręż krytyki i samokrytyki ujawniać trzeba wsteczne i wrogie ideologicznie elementy, hamujące rozwój masowego sportu robotniczego. Na tych zasadach przeprowadzona akcja wyborcza da nam gwarancję realizacji zadań stojących przed sportem związkowym w dziele wychowania nowego człowieka, świadomego twórcy socjalistycznej Polski.

Niech rok 1950 będzie rokiem dalszego rozwoju sportu związkowego w myśl uchwały Biura Politycznego KC PZPR, a wybory niech się staną startem właściwych ludzi do nowej pracy.

Sekretarz Okr. Rady Kultury Fizycznej i Sportu w Gdańsku
J. Zbytniewski

Zwycięstwo piłkarzy polskich w Paryżu

Piłkarze polskich związków zawodowych, bawiący we Francji z okazji 15-lecia FSGT, rozegrali na stadionie w Monceau les Mines (Saone et Loare) trzecie towarzyskie spotkanie z piłkarzami Polonii francuskiej. Drużyna polskich związków zawodowych miała za przeciwnika zespół, złożony z najlepszych piłkarzy okręgu Monceau les Mines. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny związkowej 7:0 (4:0). Najlepszym graczem na boisku był Cieślik, który zdobył 6 bramek.

Kispest mistrzem piłkarskim Węgier

Mistrzostwo Węgier w piłce nożnej zakończyło 7 spotkań, z których 4 przyniosły nieoczekiwane wyniki: SZAC niespodziewanie zremisował z Mateosz 2:2 (0:2), Ferencvaros przegrał z Dorog 1:2 (0:2), Salgotarian pokonał MTK 1:0 (1:0), a ETO (Gyoer) uległ zespołowi Eloere 2:4 (0:2). W pozostałych meczach Soroksar przegrał z Ujpestem 0:3 (0:1), Vasas pokonał Csepel 3:2 (2:1), a Olajmunkas przegrał z Kispestem 1:3 (0:2).

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Węgier zdobył Kispest, który w 15 spotkaniach zdobył 24 pkt. i st. br. 40:15, przed MTK — 22 pkt. i st. br. 41:17 i Ferencvaros — 14 gier, 18 pkt. i st. br. 29:18. Znajdujący się na czwartej pozycji Csepel zebrał w 15 grach również 18 pkt., lecz znacznie gorszy stosunek bramek.